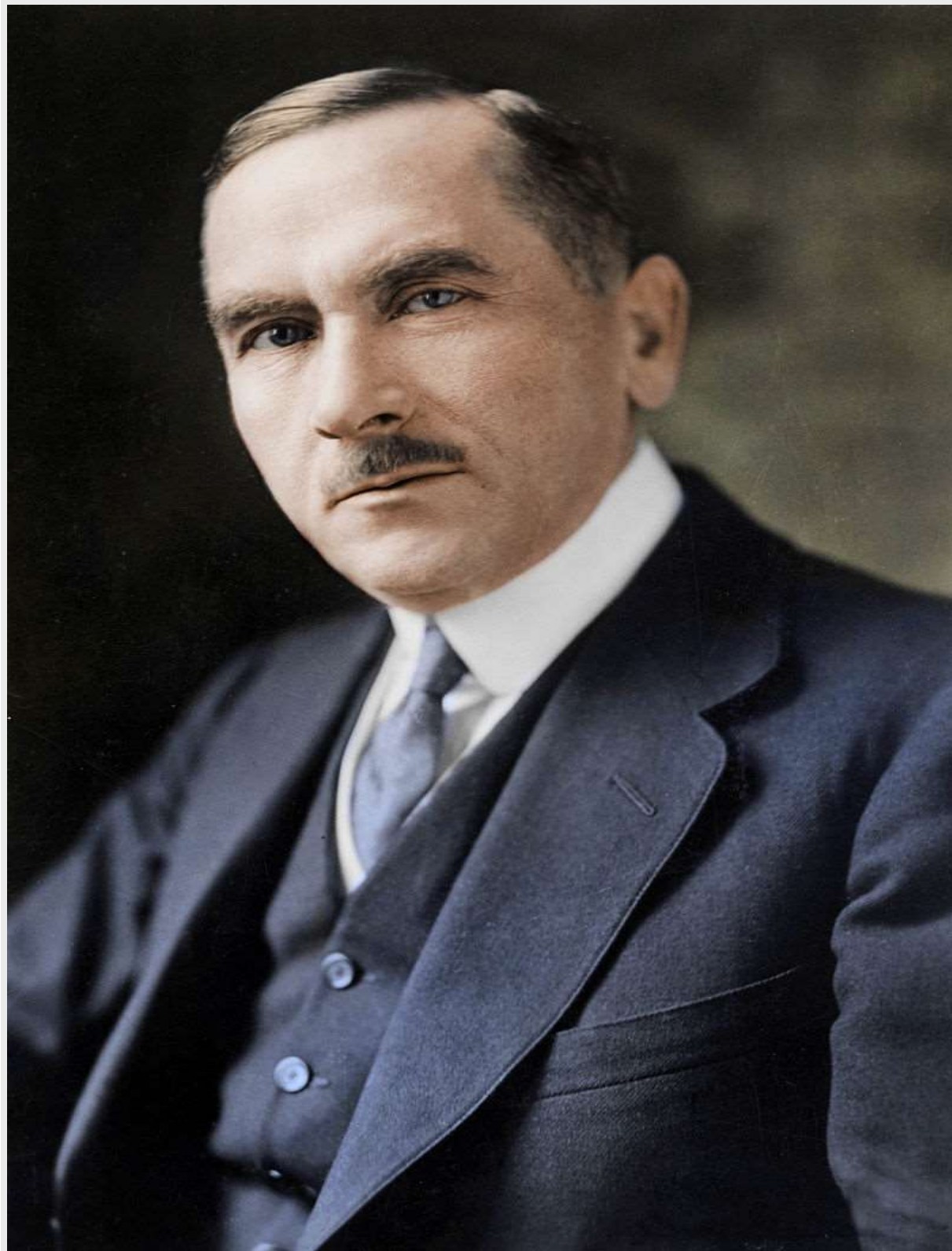


80 LAT TEMU ZMARŁ ROMAN DMOWSKI

80 lat temu, 2 stycznia 1939 r., w Drozdowie koło Łomży zmarł po długiej chorobie Roman Dmowski – przywódca obozu narodowego, współtwórca niepodległej Polski.



W opublikowanych w 1903 r. "Myślach nowoczesnego Polaka" Roman Dmowski, przedstawiając najważniejsze założenia ideowe nacjonalizmu polskiego, pisał: "Jestem Polakiem [...] nie dlatego tylko, że mówię po polsku, że inni mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mnie bliżej z nimi niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego, znam zbiorowe życie narodu, którego jestem częścią, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski jako całości, interesy najwyższe dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcać nie wolno. Jestem Polakiem - to znaczy, że należę do narodu polskiego na całym jego obszarze i przez cały czas jego istnienia [...] Wszystko co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to, co jest w nim marne".

Dmowski urodził się 9 sierpnia 1864 r. w Kamionku (obecnie w granicach Warszawy). Uczęszczał do III Gimnazjum w Warszawie, w którym był współzałożycielem tajnego kółka samokształceniowego. W 1886 r. uzyskał maturę i wstąpił na Wydział Matematyczno-Fizyczny (sekcja nauk przyrodniczych) Uniwersytetu Warszawskiego. W 1889 r. został członkiem "Zetu" - Związku Młodzieży Polskiej oraz Ligi Polskiej. Około 1890 r. rozpoczął współpracę z tygodnikiem "Głos". Brał czynny udział w obchodach 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, organizując z tej okazji w Warszawie wielką patriotyczną manifestację.

W maju 1891 r. ukończył studia i uzyskał dyplom "kandydata nauk przyrodniczych", odpowiadający doktoratowi. Dzięki zapomocze z Kasy im. Mianowskiego kontynuował studia w Paryżu. Do stolicy Francji dotarł jesienią 1891 r., zatrzymując się wcześniej m.in. w Szwajcarii, gdzie poznał Zygmunta Balickiego, którego przekonał do zmian w Lidze Polskiej. 12 sierpnia 1892 r., wracając z Paryża, został aresztowany przez policję rosyjską podczas przekraczania granicy. Oskarżono go m.in. o udział we wspomnianej manifestacji z 1891 r. Następne pięć miesięcy spędził w więzieniu śledczym w warszawskiej Cytadeli. 3 stycznia 1893 r. po wpłaceniu kaucji na kilka miesięcy opuścił więzienie.

Pomimo dozoru policyjnego w kwietniu tego roku, wspólnie z Janem Ludwikiem Popławskim, na specjalnie zwołanym posiedzeniu w Warszawie doprowadził do przekształcenia Ligi Polskiej, której zarzucał brak działań na rzecz odbudowania państwa polskiego, w nową organizację - Ligę Narodową. Przez następnych siedem miesięcy stał na czele jej Komitetu Centralnego. W napisanej w tym czasie broszurze "Nasz patriotyzm" przedstawił program nowej organizacji, w którym akcentował nadrzędność interesu narodowego wobec podziałów klasowych i dzielnicowych.

W listopadzie 1893 r. ogłoszono wyrok w jego sprawie. Po zaliczeniu mu pobytu w Cytadeli w poczet kary, otrzymał pięcioletni zakaz przebywania na terenie zaboru rosyjskiego, z czego pierwsze trzy lata spędzić miał pod dozorem policji. Miejscem jego pobytu stała się Mitawa, położona na południe od Rygi. Na początku 1895 r. nielegalnie przekroczył granicę rosyjską i zamieszkał we Lwowie. Od marca tego roku jego teksty ukazywały się w "Przeglądzie Wszechpolskim". W lipcu 1895 r. został redaktorem naczelnym tego pisma.

Latem 1896 r. na zjeździe Ligi Narodowej w Budapeszcie wszedł w skład jej nowego kierownictwa, obok Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego, Teofila Waligórskiego i Karola Raczkowskiego. W latach 1898-1900 trzykrotnie odwiedził Francję i Anglię, a także odbył podróż do Brazylii. W 1901 r. przeniósł się do Krakowa, przeprowadzając tam również "Przegląd Wszechpolski".

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej podjął działania mające uniemożliwić realizację planów PPS dotyczących wywołania w Królestwie Polskim powstania z pomocą m.in. naczelnego dowództwa armii i rządu japońskiego. W tym celu w maju 1904 r. przybył do Tokio (blisko dwa miesiące przed reprezentującymi PPS Józefem Piłsudskim i Tytusem Filipowiczem) przekazując najważniejszym osobistościom politycznym Japonii memoriały, w których przekonywał o tym, iż wspieranie antyrosyjskiego powstania na ziemiach polskich nie przyniesie Japonii żadnych korzyści, a będzie miało tragiczne następstwa dla samych Polaków. Występował przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, który uważał za szkodliwy dla jedności narodowej i sprawy polskiej.

Jesienią 1905 r., po ogłoszeniu konstytucji w Rosji, przeniósł się na stałe do Warszawy, gdzie zamieszkał już pod własnym nazwiskiem. Przeprowadzka do stolicy oznaczała także likwidację "Przeglądu Wszechpolskiego". W listopadzie 1905 r. wziął udział w deputacji przedstawicieli Królestwa Polskiego do rosyjskiego premiera Sergiusza Wittego, w rozmowie z którym domagał się m.in. przywrócenia w Królestwie urzędu namiestnika, polskiego sądownictwa i systemu oświatowego obejmującego wszystkie etapy edukacji, a także proponował rozważenie zwołania do Warszawy polskiego sejmiku.

Od grudnia 1905 do lutego 1907 r. kierował redakcją "Gazety Polskiej". W latach 1907-1909 był posłem do II i III Dumi Państwowej, pełniąc funkcję prezesa Koła Polskiego. W wydanej w 1908 r. książce "Niemcy, Rosja i kwestia polska" dowodził, iż dla narodu polskiego zdecydowanie większe zagrożenie stanowią Niemcy niż Rosja, gdyż oprócz potęgi militarnej i wielkiego potencjału, mają one przewagę cywilizacyjną, która w sytuacji opanowania przez nich wszystkich ziem polskich groziłaby wynarodowieniem Polaków.

Po wybuchu I wojny światowej wszedł w skład utworzonego 25 listopada 1914 r. w Warszawie Komitetu Narodowego Polskiego, który reprezentując orientację prorosyjską, skupiał głównie przedstawicieli Narodowej Demokracji oraz Stronnictwa Polityki Realnej. W czerwcu 1915 r. wyjechał do Piotrogradu. Zajęcie przez Niemców na początku sierpnia tego roku Warszawy i wyparcie przez wojska państw centralnych Rosjan z Królestwa Polskiego stworzyło nową sytuację polityczną, wobec której zdecydował się wyjechać na Zachód. Na początku listopada 1915 r. opuścił Rosję i udał się do Londynu, gdzie prowadząc rozmowy z wieloma politykami, a także naukowcami i dziennikarzami, przekonywał do poparcia odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Był jednym z sygnatariuszy "Deklaracji lozańskiej", która wyrażała protest przeciwko aktowi 5 listopada 1916 r. wydanemu przez cesarzy Wilhelma II i Franciszka Józefa I. 15 sierpnia 1917 r. został przewodniczącym powstałego w Lozannie Komitetu Narodowego Polskiego, który tworzyli politycy Narodowej Demokracji i Stronnictwa Polityki Realnej. 20 września 1917 r. KNP uznany został przez rząd francuski za oficjalną reprezentację Polski. W następnych miesiącach tę samą decyzję podjęły rządy Wielkiej Brytanii, Włoch i USA.

22 czerwca 1918 r. w Szampanii wręczył sztandary czterem pułkom powstającej we Francji Armii Polskiej, na czele której stanął gen. Józef Haller. W sierpniu 1918 r. wyjechał z Paryża do Stanów Zjednoczonych, gdzie zabiegał o poparcie Polonii amerykańskiej. We wrześniu i listopadzie tego roku dwukrotnie spotkał się z prezydentem T. W. Wilsonem.

Oceniając po latach działania Komitetu Narodowego, Dmowski pisał: "Najważniejsze cele, któreśmy sobie na Zachodzie w swej akcji podczas wojny postawili, zostały urzeczywistnione. Zjednoczenie Polski i utworzenie państwa polskiego zostało przez sprzymierzeńców ogłoszone jako jeden z warunków pokoju. Polska już miała pozycję państwa sprzymierzonego; państwo to miało w Komitecie Narodowym organ z uznanymi

oficjalnie atrybucjami rządu w sprawach zewnętrznych i wojskowych; miało urzędowe przedstawicielstwo dyplomatyczne w mocarstwach sprzymierzonych; Komitet Narodowy miał pod swą władzą armię polską, uznaną za sprzymierzoną i wojującą. Mieliśmy tym samym zapewniony udział w konferencji pokojowej, jako jedno z państw sprzymierzonych".

"Trzeba tu zaznaczyć, że osiągnięcie tej pozycji byłoby niemożliwe bez utworzenia armii polskiej na Zachodzie, a więc bez tego, co dla tej sprawy zrobiła Francja. Posiadanie armii, stojącej u boku sprzymierzonych, było jedyną naszą legitymacją do tytułu państwa sprzymierzonego, a co za tym idzie, do udziału w konferencji pokojowej. Legitymacja ta była niezbędna. Dobrze, że była uznana za wystarczającą. Inaczej, Polska ze swymi legionami, walczącymi po stronie państw centralnych, ze swym Królestwem listopadowym, ze swą Radą Regencyjną, z rządem warszawskim i z jego ciągle ponawianymi deklaracjami, musiałaby być przez państwa zachodnie uznana za sprzymierzeńca państw centralnych i w końcu znalazłaby się wśród zwyciężonych". (R. Dmowski "Polityka polska i odbudowanie państwa")



Tzw. **linia Dmowskiego**, granice Rzeczypospolitej postulowane przez Romana Dmowskiego na konferencji pokojowej w Paryżu (1919)

W 1919 r. wraz z Ignacym Paderewskim reprezentował Polskę na paryskiej konferencji pokojowej. 28 czerwca 1919 r. wspólnie z nim podpisał w jej imieniu Traktat Wersalski. 10 września 1919 r. złożył podpis pod traktatem koalicji z Austrią w Saint-Germain, który pozostawiał sprawę Galicji wschodniej zawieszoną.

W latach 1919-1922 Dmowski był posłem na Sejm (wybrano go zaocznie podczas jego pobytu na konferencji w Paryżu). W listopadzie 1919 r. ciężko zachorował na zapalenie płuc i w styczniu 1920 r. za radą lekarzy wyjechał na kilka miesięcy do Algieru. W maju 1920 r. powrócił do Warszawy. W czasie wojny polsko-bolszewickiej wszedł w skład powołanej 1 lipca 1920 r. Rady Obrony Państwa. 19 lipca ustąpił z ROP i wyjechał do Poznania, gdzie zamieszkał. Pod koniec 1921 r. kupił niewielki majątek z pałacykiem w Chłudowie pod Poznaniem.

Od 27 października do 14 grudnia 1923 r. pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Wincentego Witosa. Po przewrocie majowym w grudniu 1926 r. założył opozycyjny wobec władz rządowych Obóz Wielkiej Polski, organizację o charakterze pozaparlamentarnym i ponadpartyjnym. Jej deklaracja ideowa, której był autorem, zakładała m.in. solidarność narodową, ścisły związek państwa z Kościołem katolickim oraz potrzebę kształtowania dyscypliny społecznej i obyczajowej. W 1928 r. przekształcił Związek-Ludowo Narodowy w Stronictwo Narodowe.

Na początku lat trzydziestych utworzony przez niego OWP stał się organizacją masową (w 1932 r. liczyła około 120 tys. członków), stosującą radykalne metody walki politycznej i prowadzącą działalność bojówkarską, w głównej mierze antysemitką. W 1933 r. decyzją władz państwowych OWP został rozwiązany w całym kraju. Roman Dmowski zmarł po długiej chorobie 2 stycznia 1939 r. w Drozdowie koło Łomży. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. W pogrzebie uczestniczyć miało około stu tysięcy osób.



Trumna z ciałem Romana Dmowskiego w kondukcje żałobnym podczas pogrzebu, Warszawa 1939 rok

"W poważnej historiografii Dmowski zajmuje należne mu miejsce jako jeden z dwóch najważniejszych twórców polskiej niepodległości. Zresztą z biegiem czasu coraz lepiej dostrzegana jest komplementarność wysiłków obozów Piłsudskiego i Dmowskiego w trakcie I wojny światowej. Ta niezamierzona gra na dwóch fortepianach służyła sprawie polskiej".

Autor "Myśli nowoczesnego Polaka" pozostawił po sobie bogaty dorobek polityczny i intelektualny, choć - zwrócił uwagę Hall - należy korzystać z niego selektywnie.

"Roman Dmowski był twórcą formuły nowoczesnego polskiego patriotyzmu, czy nacjonalizmu i przez to w środowiskach, które nie uznają narodu za wartość, wywołuje niechęć [...] jest oceniany w świetle dzisiejszych standardów, lub wręcz poprawności politycznej. Poddawany tego typu wiwisekcji nie pasuje do naszej epoki, przez co łatwo wydawać bardzo surowe sądy, ale niewłaściwe i niemądre. Postacie i procesy historyczne trzeba rozpatrywać na tle ich czasów i norm, które w tamtym czasie obowiązywały, a nie w świetle współczesnych aktualnych tendencji i aktualnych mód".

Poza wymienionymi już wcześniej "Myślami nowoczesnego Polaka" (1903) i pracą "Niemcy, Rosja i kwestia polska" (1908), do jego najważniejszych dzieł należą również: "Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego" (1925), "Kościół, naród, państwo" (1927) oraz "Świat powojenny i Polska" (1931). Był również autorem dwóch powieści opublikowanych pod pseudonimem Kazimierz Wybranowski: "W połowie drogi" (1931) i "Dziedzictwo" (1931). Roman Dmowski odznaczony był Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta.

WYKORZYSTANO:PAP